Co Tydzień.

No. 10.

Tyrteusz.

Między naydawnieyszemi Grecyi mieści się ten Rymotworca; żył iak twierdzą pisarze przed czasem w którym kwitneli owi zawołani mędrce, których siedmiu rachowano, kwitnął więc w ośmdziesiątey trzeciey Olympiadzie i następnych po niey. Oyciec iego Archimbrote, z którego był kraiu pewności niemasz. Większą część wieku strawił ten rymotworca w Athenach. Ułomnym był i iak sam zeznaie kulawym. Powołany od Lacedemończyków nad spodziewanie objął rządy ich woyska, i lubo w pierwszym spotkaniu z nieprzyiaciołmi mniey mu się poszczęściło, niestracił iednak serca i w następnych bitwach, odniosł zwycięstwo. Rytmami swemi iako twierdzi Horacyusz wzbudził męstwo Spartańczykow.

> Tyrteusque mares animos in martia bella
> Versibus exacuit. . . . .

Pisał na wzor dawnych Poetow Rytmy obyczayne stawiaiąc rozmaite oney prawidła, w zwięzłych wyrazach: z Poematu iego o woynie następuiące powstały wyrazy:

Nayszacownieyszym ia bydź mienię, przymiot waleczności. Sława iego uszczęśliwia narody. Co za widok, patrzyć na zbroynych obywatelow, niosących życie wesoło na obronę swoiego kraiu! Pierzchaią przed niemi strwożone nieprzyiacioł gromady; przerzędza ie waleczny Bohater blaskiem swoiey rażącey broni; a gdy padnie mi-

łey oyczyzny szacowną ofiarą; pamięć dzieł wielkich szlachci rod iego. Wdzięczność sypie mu grobowiec, a sława nadaie nieśmiertelność.

Symonides.

Oyczyzną tego Rymotworcy, który kwitnął za czasow Daryusza Króla Persow była wyspa Ceos dziś zwana Dsea. Znaczną część wieku strawił na dworze Hierona Króla Syrakuzy i w tym mieście życia dokonał, maiąc lat ośmdziesiąt dziewięć. Naywiększa wytworność iego wydaie się w wierszach tkliwych, które Elegiami zowią tych ułomki zebrał i do druku podał Fulvius Ursinus. Satyra Symonidesa przeciw niewiastom zbyt przesadzona sprawiedliwie i od współczesnych i od następnych była naganioną.

Fedr czyni wzmiankę o tym Rymotworcy, iż gdy maiąc chwalić zwycięzcę w igrzyskach, mało co o nim wspomniawszy, Kastra i Polluxa uwielbiał, a przeto go ow do Bostwa po nadgrodę odesłał, iednak na bankiet do siebie zaprosił; wśrod uczty został wywołanym, a tym czasem stołowa izba gdy się zapadła i gospodarz i biesiadnicy śmierć lub kalectwo ponieśli.

O życiu ludzkim.

„Nic nie iest stałego na świecie, ale ta prawda obiiaiąc się o „uszy do serc niewchodzi. Na wzor dzieci ubiegamy się za fraszką na„dziei. Jeszczeby ten błąd znośnym był w młodości, ale gdy i zgrzy„białość rownie się nim łudzi, rzecz godna politowania. O tysiąc kroć „szaleni! którzy się nad krotkością życia, niezastanawiaiąc idą na łup „żądzy swoich: Wy co mnie słuchacie, wiedzcie o tym, iż celem „człowieka iest umysł, a tego nieśmiertelność."

R h i a n u s.

W niewolniczym stanie urodzony, usługiwał w igrzyskach publicznych, o mieyscu urodzenia iego pewności niemasz. Zostało po nim Poema w czterech częściach Herakliados, ale te niedoszło do naszych czasow. Następuiący Rythm po części ocalał.

O niebaczności człowieka.

Dary święte nieba źli użyciele, traciemy. Składa na Bogi złe losy nędzarz, a sam ie sobie przysparza. Gnębi go zazdrość, a zapatrywanie się na szczęśliwych umarza umysł iego. Ci, którym sprzyiaią losy, pogardzaią niższemi od siebie, i śmią się rownać z Niebiany. Ściga ie tym czasem, Ade sprawczyna zemsty Bogow, i czyni z nich przyiemną Jowiszowi ofiare.

N o m a c h i u s.

Żył w czasie 126 Olympiady, płodem iego piora były wielce szacowne w starożytności Rytmy o mądrości, z nich pozostały następuiące rady i przestrogi, które młodey wychowanicy dawał: nic nad twoy stan pożądańszego bydź niemoże, czystość przymila wdzięk urody, ale gdy czas dla ciebie małżeństwa iuż przygotowanego coraz się zbliża, korzystay z rady, którą ci daie: spuść się na wybor rodzicow twoich; ieżli rostropny, będziesz szczęśliwą; ieżli źle padnie, z noś cierpliwie coć los nadarzył. Bądź posłuszną woli męża, a słodź przyiemnością iego troski; małżonka albowiem i radą i pociechą mężową bydź powinna. Dom twoim obrębem, co za nim, do męża należy.

Niebądź chciwą wiedzieć czegoć nie powierzą, na zapytanie day skromną odpowiedź. Niewymawiay mu w zręcz zdrożności iego, zostaw czasowi i twoiey cierpliwości poprawe. Uczuie nakoniec co w tobie zyskał, a szacunek nadgrodzi cierpliwość twoią. O kochana wychowanico moia! pomnyi na to, iż piękność ustać musi, a cnota im dłużey trwa tym większą iest ozdobą.

Paniasis.

Urodzony w Halikarnassie, krewnym był Herodota naysławnieyszego z dzieiopisow Greckich, żył w czasie siedmdziesiątey osmey Olympiady, ze wszystkich dzieł iego zostały tylko Rytmy, ktore przeciw niewstrzemieźliwości napisał. Godzień iest uważnego zastanowienia ten iego wyraz: Wino, ktore skromność podaie darem iest niebios, te które niewstrzemieźliwość nalewa trucizną rodzaiu ludzkiego.

Kallimach.

Cyrena była oyczyzną iego, w pieśniach i hymnach na cześć Bożyszcz złożonych przodkował innym Rymotworcom. Wiele iego dzieł pozostało i daią poznać iak sprawiedliwie zasłużył na sławe, którą dotąd zachowuie. Żył za czasow Ptolomeusza Filadelfa Króla Egiptu.

Pindarus.

Jak Kallimach w Hymnach, Pindarus w rodzaiu Lyrycznym nie tylko między Grekami, ale w wiekach następnych trzymał pierwsze mieysce i dotąd go ieszcze nicht w tey mierze nieprzeszedł.

Oznaczył znakomitość iego naywybornieyszy z następcow Horacyusz, gdy w stępuiących w ślady Pindara przykładem upadaiącego w locie Ikara nastraszył.

Pindarum quisquis studet imitari
Jule, ceratis opere Dedaleo.
Nititur pennis vitreo daturus
Nomina Ponto.

Urodził się przezacny ten Rymotworca w Tebach stołecznym mieście Beocyi w roku pierwszym Olympiady siedmdziesiątey. Uwielbiony wśrod igrzysk powszechnych całey Grecyi z przyczyny wybornych Rytmow swoich, iak wieść niesie z zbytku radości życia dokonał, maiąc lat 70.

Niektóre tylko pieśni iego zostały na pochwałe zwycięzcow w igrzyskach Istmu i Olympii.

Śmiałość wyrazow, lot ledwo ścigły wybuiałey myśli, wytworność nie pospolita z duchem iakby wieszczym połączona takową mu ziednały wziętość, iż Alexander burząc Teby oyczyzne iego dom, w którym się urodził oszczędzić kazał.

Naydokładnieyszy zbior Rytmow iego przez Erazma Szmita, z obiaśnieniem mieysc trudnych wyszedł z druku w roku 1616.

S a f o.

Dziesiątą Muzą zwała ią starożytność, iakoż wytwornością stylu i tkliwemi wyrazy zarobiła na tak znamienity przydomek. Oyczyzną iey było miasto Mitylena na wyspie Lesbos. Jey nosi nazwisko rodzay ieden Rytmow, którego nayczęściey używała. W młodym wieku straciła małżonka, z którym spłodziła corke Kleide. W dalszym ciągu wieku zbyt żywym uięta przywiązaniem do Faona, a widząc go dla siebie oboiętnym z wierzchołka skały Leukądyiskiey skoczyła w morze

mniemaiąc, iź tym sposobem miłość ugasi, ale ów podskok więcey ieszcze zdziałał gdy iey życie odebrał, według powieści Stacyusza.

Saltus ingressa viriles
Non formidata temeraria Leucade Sapho.

Niektóre iey pieśni Jan Kochanowski przełożył znayduią się w dziełach iego.

A l c e u s z.

Jak rymotworczyny Safo wiersze dotkliwe i czułe samą tylko tchnęły miłością, Alceusza poważne i przeraźaiące złotey lutni według Horacyusza były odgłosem.

Et te sonantem plenius aureo
Alieæ plectro.

Współczesnym był Rymotworczyny i współ-obywatelem, widząc oyczyznę od mocarstw sąsiedzkich uciśnioną, ku iey obronie stanął na czele prawych obywatelów, ale w bitwie pokonany ledwo życie ocalił ucieczką. Rzucił broń w tym razie i gdy ią znaleźli Atenczykowie na znak zwycięstwa poświęcili Minerwie. Nieocaliła iednak zupełnie ucieczka Alceusza złapany dostał się w niewolą Pittakowi Tyrannowi, który go na wygnanie wskazał. Tam zmówiwszy się z towarzyszmi wrócił zbroyno do kraiu swego i z iarzma go uwolnił. Horacyusz wielbi go nietylko dla rytmów, ale i ztąd, iż uięty miłością oyczyzny życia na iey obronę nieżałował, a nie podaiąc się rospaczy, chociaż ogołoconym ze wszystkiego na wygnaniu zostawał, i tam znalazł wspólników wspaniałego przedsięwzięcia.

Stesichorus.

Horacyusz nayprzyzwoitszy Rythmow szacownik uczcił Stesychorowe.

Ste ichorique graves camaenae

Żył w czasie czterdziestey drugiey Olympiady, rodem był z Sycyliiskiego miasta Himery, lat maiąc dziewięćdziesiąt pięć życia dokonał.

Bardzo mało iest pozostałych iego Rytmow i te niezupełne w innych następnych pisarzach umieszczone znayduią się.

Teokryt.

Wzorem pisarzow Sielanek sprawiedliwie nazwanym bydź może, w osobie Wirgiliusza godnego siebie naśladowcę znalazł, i ieżeli ten wytwornieyszy w kunszcie i ułożeniu, w przedziwney prostocie i czułości Teokrytowi nie zrownał. Uczuł to i w Polszcze szacowny obudwu ich tłumacz i naśladowca Szymonowicz, (a iak się mienił z Grecka Simonides.)

Ten przypisuiąc Sielanki swoie Wolskiemu na ow czas Marszałkowi Nadwornemu Kor. śmiał dać zdanie, wsporze dotąd rownym.

Zkąd i Maro, co woyny, co męże, co zbroie
Śpiewał, nayprzod rozgłosił wielkie imie swoie.
Cienką te pracę zowię; ale Maronowy
Wysoki duch, nieznizy się moiemi słowy.
Lubo Homera rymem głośnym wyrownywa
Lubo przed Askreyczykiem w gore wylatywa.
Gdy mu przyszło (mym zdaniem) na Sykulskie Muzy
Niedogania pasterza piękney Syrakuzy.

Żył Teokryt w szczęśliwey dla nauk porze Ptolomeusza Filadelfa Króla Egiptu. Niebespieczne szacownego talentu użycie, gdy się

odważył pisać przeciw Hieronowi Królowi było śmierci iego przyczyną, a nauką dla następcow.

Archilochus.

Rodem był z wyspy Paros, ten nayziadliwszy z Rymotworcow, i przeto czytanie dzieł iego było zakazane w Sparcie. Godną siebie bo gwałtowną śmiercią szarpacz cudzey sławy życie zakończył.

W rodzaiu Satyry przodkował innym, ale w stylu nie rzeczy naśladowanym bydź powinien według zdania Horacyuszowego, który o sobie mowi, iż on pierwszy w ięzyku Łacińskim na wzor Archilocha pisać odważył się, naśladuiąc iednak sposob tylko wyrazow, ale nierzecz.

Parios ego primus Jambos
Ostendi Latio, numeros animosque secutus
Archilochi, non res. . . . :

Anakreon.

Miasto Jonii Teos szczyci się urodzeniem Anakreonta. Kochany bardziey ieszcze niż szacowany dla nieporownaney słodyczy wyrazow swoich, gdy imał się (iak sam o sobie mowi) śpiewania, szły iakby od niechcenia owe wdzięczne tony, któremi pieścił roskosznie i uszy i serca. Zdaie się każda z iego pieśni bydź porywczego zapału płodem, zaś w słodkim zaniedbaniu ukrywaią kunszt tym szacowniey-szy, ile że się o iego wytworności domyślić prawie niemożna.

Wieść niesie, iż ziarnkiem winnego grona uduszony przyzwoitą życiu śmiercią wieku dokonał.

Pieśni iego niektóre tłumaczył Jan Kochanowski z tych następuiąca:

Ja chcę śpiewać krwawe boie
Łuki strzały, miecze, zbroie,
Moia lutnia Kupidyna
Piękney Aphrodyty syna.
Jużem był porwał bardony,
I nawiązał nowe strony,
Jużem śpiewał Meryona
I prędkięgo Sarpedona
Lutnia swym zwyczaiom gwoli
O miłości śpiewać woli.
Bog was żegnay krwawe boie
Nie lubią was strony moie.

B i o n.

Rownie iak Teokryt kwitnął za czasow Prolomeusza Krola Egiptu, trucizna miała bydź śmierci iego przyczyną.

Sposob pisania tego Rymotworcy bardzo wdzięczny, ale bardzo mało dzieł iego doszło do wiadomości poźnieyszych wiekow. Jedną z iego pieśni umieścił w drugiey Sielance swoiey, ktorey tytuł Wesele Szymonowicz.

M o s c h u ś.

Uczeń Biona i naśladowca, dzieła iego pozostałe zebrał i podał do kruku Daniel Hensius z tych iedna pieśń tu się kładzie:

K u p i d o z b i e g ł y.

Zbiegł Kupido, a Wenera
Gdy się go szukać zabiera,
Wołała; wy co słyszycie
Wiedzcie, iż mi zbiegło dziecie,
Kto go z was znaydzie na drodze
Miłym uśmiechem nadgrodze.

Choć się kryie i zasłania
Łatwy on iest do poznania.
Płeć ma białą, oczki żywe
Ale zdradne i fałszywe.
Głos miły kiedy się pieści
Lecz gdy w sercu iad umieści,
Choć się zdaie bydź niewinnym
Chytrym iest i nieuczynnym.
Chociaż szczupłe ma rączęta,
Moc w nich iednak niepoięta,
A gdy żartkie puszcza strzały,
Tak iest dzielny i zuchwały,
Tak porywczy, ziadły, srogi,
Iż sięga nawet i Bogi.
Zawzdy w ręku tego zbrodnia
Goreiąca iest pochodnia,
Podżega nią i niebiosy,
Chociaż nagi chociaż bosy.
Żadnych się ciosow nieboi,
Zaufany w mocy swoi,
Jak ptaszyna ma skrzydełka
A nie trwożny na sidełka,
Skoro się tylko obwieści,
Gnieździ się w sercach i mieści.
Wiążcie skoro go złowicie,
Bo to krnąbrne, chytre, dzicie,
Co powie, temu niewierzcie,
Choćby płakał wiążcie, bierżcie.
Zdradza czy mowny czy mruczek,
Choćby dawał strzałki łuczek,
Nieustawayćie w pogoni,
Ani bierzcie ziadłey broni.
Baczny tylko iak kunszt uda,
Co wam powie, to obłuda,
Niedotrzyma co wyrzeknie,
Zmiękczy, zwiedzie, i ucieknie.